

Sygn. akt V ACa 503/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucjan Modrzyk
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Okręgowej w (...) i Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 14 kwietnia 2016r., sygn. akt I C 181/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Lucjan Modrzyk	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	--------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 503/16

## UZASADNIENIE

W dniu 15 lipca 2015r. powód W. K. wystąpił do Sądu Okręgowego w G. z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanej Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w (...)i Prezesa Sądu Rejonowego w (...)kwoty 78.600zł

wraz z ustawowymi odsetkami od 18 lipca 2002r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podał, że był właścicielem samochodu osobowego marki T. (...), który nabył w dniu 11 grudnia 1998r. za cenę 23.782 franków szwajcarskich. Samochód ten pozostawił w warsztacie naprawczym T. K. w K., skąd został on bezprawnie zabrany przez J. S.. J. S. przekroczył tym samochodem granicę, a następnie, posługując się sfałszowaną umową sprzedaży, po dopełnieniu wszelkich formalności zarejestrował go i sprzedał F. D.. Po zawiadomieniu przez powoda organów ścigania przeciwko J. S. toczyło się postępowanie karne, dla potrzeb którego – jako dowód w sprawie – w dniu 27 maja 2001r. przedmiotowy samochód został odebrany nabywcy. Powód domagał się jego wydania jako zbędnego dla postępowania karnego, jednak nie uzyskał pozytywnej decyzji ponieważ prawa do pojazdu rościł sobie również F. D. – postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowego wG. z 18 lipca 2002r. częściowo uchylono wcześniejsze postanowienie w przedmiocie zwrotu zatrzymanego samochodu powodowi. Postanowieniem Sądu Rejonowego w G. rozpoznającego sprawę karną z 9 listopada 2007r. strony zostały odesłane na drogę procesu cywilnego, a następnie na podstawie postanowienia z 24 czerwca 2008r., wydanym mimo sprzeciwu powoda, Sąd zdecydował o sprzedaży pojazdu w trybie bezprzetargowym. Uzyskaną z tego tytułu kwotę w wysokości 16.400zł, złożono do depozytu sądowego, natomiast powód, mimo uprzednich decyzji odmownych, odzyskał ją na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Z. z dnia 31 lipca 2014r. Na tej podstawie powód twierdził, iż doznał szkody w wyniku zaniechania wydania w toku postępowania przygotowawczego, a następnie w toku postępowania sądowego orzeczenia o zwolnieniu zatrzymanego pojazdu jako zbędnego dla celów tego postępowania. Wysokość szkody odpowiada różnicy pomiędzy wartością zatrzymanego pojazdu a kwotą uzyskaną z tytułu jego sprzedaży.

Pozwany Skarb Państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa (obecnie: Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej) domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu. Zarzucił, iż w sprawie nie wykazano przesłanki odpowiedzialności pozwanego w postaci bezprawności, a niezależnie od tego podniósł zarzut przedawnienia. W szczególności pozwany podkreślał, iż już z postanowienia z 18 lipca 2002r. powód uzyskał informację o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a nadto podkreślał, że zarówno powód, jak i jego ówczesny pełnomocnik byli zawiadomieni o terminie rozprawy karnej w dniu 9 listopada 2007r., na której zapadło postanowienie o odesłaniu zainteresowanych na drogę procesu cywilnego.

Wyrokiem z 14 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa koszty procesu w wysokości 3.600zł. Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód był właścicielem pojazdu osobowego marki T. (...), który nabył w dniu 11 grudnia 1998r. za kwotę 23.782,20 franków szwajcarskich. Pozostawił pojazd w stanie uszkodzonym do naprawy w warsztacie samochodowym, skąd został on zabrany bez zgody i wiedzy powoda przez J. S., który po uprzednim przekroczeniu nim granicy jako importer i posłużeniu się sfałszowaną umową zgłosił pojazd do procedury tranzytu, a następnie po dopełnieniu wszelkich formalności pojazd zarejestrował i w dniu 18 grudnia 1999r. sprzedał go F. D. za kwotę 85.000zł. Na skutek wystosowanego przez powoda zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wszczęto śledztwo, a w dniu 27 maja 2001r. samochód został odebrany F. D.. Na mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w G. z 29 maja 2002r. przedmiotowy pojazd stał się dowodem rzeczowym, a po uprawomocnieniu się postanowienia pojazd miał być zwrócony prawowitemu właścicielowi, to jest powodowi, wraz z przynależnymi kluczami. Na skutek zażalenia pełnomocnika F. D. postanowieniem z 18 lipca 2002r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. uchylił postanowienie w części dotyczącej zwrotu pojazdu. Akt oskarżenia został przekazany do Sądu Rejonowego w G. w dniu 12 listopada 2002r. Następnie w dniach 22 marca 2005r i 7 kwietnia 2005r. powód składał wnioski o wydanie postanowienia w przedmiocie zwrotu dowodów rzeczowych, domagając się określenia przez sąd wysokości straty poniesionej w wyniku przetrzymywania pojazdu przez tak długi okres. Także oskarżyciel posiłkowy F. D. składał wnioski o wydanie dowodu rzeczowego, dążąc do zapobieżenia dalszemu niszczeniu pojazdu i powołując się na nabycie go na podstawie ważnej i skutecznej umowy sprzedaży. Sąd Okręgowy ustalił również, że w toku postępowania jurysdykcyjnego powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, którego zawiadamiano o wszystkich terminach rozpraw i któremu doręczano odpisy wydawanych orzeczeń. Na rozprawie w dniu 9 listopada 2007r., o której pełnomocnik powoda również został prawidłowo zawiadomiony, Sąd Rejonowy w G., rozpoznając ponownie sprawę karną, wydał

na postanowienie o odesłaniu stron zainteresowanych dowodem rzeczowym, to jest przedmiotowym pojazdem wraz z kompletem kluczyków i dowodem rejestracyjnym na drogę procesu cywilnego. Następnie postanowieniem z 24 czerwca 2008r. Sąd ten orzekł o sprzedaży pojazdu bez przetargu z zachowaniem przepisów o sprzedaży w drodze egzekucji z ruchomości. W wyniku sprzedaży przeprowadzonej 20 lutego 2009r. pojazd został zbyty za kwotę 16.400zł, przekazaną na konto sum depozytowych. Postanowieniami z 26 marca 2012r. i 11 stycznia 2013r., wydanymi już po prawomocnym zakończeniu sprawy karnej, odmówiono powodowi wypłaty tej kwoty, odsyłając go na drogę cywilną. Ostatecznie powód otrzymał tę kwotę – podstawę jej wypłaty stanowiło postanowienie Sądu Rejonowego w Z. z 31 lipca 2014r., wydane po przekazaniu do tego Sądu pozwu z powództwa W. K. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...) o wydanie kwoty 16.400zł po wyłączeniu się od rozpoznawania sprawy sędziów Sądu Rejonowego w G.a następnie po stwierdzeniu przez wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Z., że sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest niezasadne. Przywołując art.77 Konstytucji oraz art.417 k.c. stwierdził, że powód określił swoje roszczenie jako odszkodowanie za wyrządzenie szkody materialnej w następstwie niezgodnego z prawem zaniechania Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Rejonowego w (...) oraz Skarbu Państwa-Prokuratora Prokuratury Okręgowej w (...), polegającego na niewydaniu decyzji w przedmiocie zwrotu dowodu rzeczowego, to jest opisanego wyżej pojazdu osobowego. Mając na uwadze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (bezpprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą) w pierwszej kolejności Sąd uznał, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu w świetle art.442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Mając na uwadze brzmienie art. 120 § 2.k.c. nie podzielił twierdzenia powoda, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 31 lipca 2014r., to jest w dacie, kiedy Sąd Rejonowy w Z. wydał postanowienie w przedmiocie zwrotu dowodu rzeczowego i dokonania zwrotu kwoty 16.400zł z sum depozytowych oraz że dopiero z tą chwilą powód mógł oszacować w pełni szkodę i miał pełne prawo oczekiwać wyrównania różnicy pomiędzy wartością pojazdu z chwili jego zatrzymania a kwotą wypłaconą z depozytu. W ocenie Sądu powód dowiedział się o szkodzie (zaniechaniu wydania orzeczenia w przedmiocie zwrotu pojazdu) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (Prokurator Prokuratury Okręgowej) w dniu 18 lipca 2002r., czyli w dacie wydania przez Prokuratora Okręgowego postanowienia o uchyleniu postanowienia o zwrocie pojazdu W. K. a najpóźniej w dniu 12 listopada 2002r., to jest w dacie wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Wskazał, że dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia kiedy poszkodowany dowie się o rozmiarach szkody albo o trwałości jej następstw lub możliwościach jej szacowania. Na tej podstawie stwierdził, że roszczenie wobec Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego uległo przedawnieniu w dniu 19 lipca 2005r., wobec Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...)przedawniło się po upływie 3 lat od dnia wydania postanowienia z dnia 9 listopada 2007r. o odesłaniu stron zainteresowanych dowodem rzeczowym na drogę procesu cywilnego, czyli w dniu 10 listopada 2010r. Najpóźniej w dacie wydania na rozprawie orzeczenia o odesłaniu na drogę cywilną (9 listopada 2007r.) powód miał wiedzę, że orzeczenie w przedmiocie zwrotu dowodu definitywnie nie będzie wydane. Przedstawionej oceny prawnej nie zmienił fakt wydania przez Sąd Rejonowy w Z. postanowienia z dnia 31 lipca 2014r. o zwrocie dowodu rzeczowego ponieważ nastąpiło mimo braku orzeczenia cywilnego i już po upływie terminów przedawnienia. Niezależnie od podstawy oddalenia powództwa związanej z przedawnieniem roszczenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie było zasadne również z braku bezprawności. Powołując się spór pomiędzy powodem i F. D. stwierdził, że jedynie słusznym orzeczeniem było postanowienie z dnia 9 listopada 2007r. o odesłaniu zainteresowanych na drogę procesu cywilnego, wydane na podstawie art.230§ 2 k.p.k. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to: art.442<sup>(1)</sup>§ 1 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powoda wobec pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w (...)uległo przedawnieniu w dniu 19 lipca 2005r., a wobec Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w (...) z dniem 10 listopada 2010r., podczas gdy bieg przedawnienia tego roszczenia rozpoczął się dopiero z chwilą dowiedzenia się przez powoda o powstałej szkodzie, to jest z chwila wydania przez Sąd Rejonowy w Z. postanowienia z 31 lipca 2014r. w przedmiocie zwrotu powodowi kwoty 16.400zł, przechowywanej na rachunku sum depozytowych, a także art.417 § 1 k.c. poprzez uznanie, że po stronie pozwanych brak było bezprawności uzasadniającej roszczenie odszkodowawcze powoda. W ocenie skarżącego

Sąd Okręgowy dopuścił się również naruszenia art.278 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości doznanej przez powoda szkody. W oparciu o powyższe zarzuty powód domagał się dopuszczenia tego wniosku dowodowego, a ostatecznie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia Sądu Okręgowego znajdują oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, nie były również kwestionowane przez żadną ze stron, wobec czego Sąd Apelacyjny w pełni jest akceptuje i czyni własnymi.

Na obecnym etapie postępowania spór dotyczył zagadnienia natury prawnej, a przede wszystkim tego, czy dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu. Rozstrzygnięcie tego problemu będzie z kolei rzutowało na dalszą ocenę trafności zaskarżonego wyroku.

Powód domagając się zasądzenia odszkodowania wywodził, że termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg z chwilą wydania przez Sąd Rejonowy w Z. postanowienia o wydaniu mu kwoty 16.400zł, uzyskanej ze sprzedaży samochodu T. (...), zatrzymanego w toku postępowania karnego jako dowodu rzeczowego. Powód twierdził, że dowód ten był zbędny dla postępowania karnego, a nie zezwalając na wydanie pojazdu jemu jako właścicielowi jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa dopuściły się zaniechania skutkującego powstaniem szkody.

Sąd Okręgowy w Gliwicach stanął na stanowisku, że roszczenie to było niezasadne, a niezależnie od tego uległo przedawnieniu. Przywołując art.442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. stwierdził, że już w dacie wydania postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.z 18 lipca 2002r., a najpóźniej w dacie wniesienia aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w G. (12 listopada 2002r.) wiadomym było, że powód nie uzyska zwrotu zatrzymanego pojazdu, a tym samym powziął wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Natomiast w odniesieniu do odpowiedzialności Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w (...) stwierdził, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg z chwilą wydania postanowienia z dnia 9 listopada 2007r. w przedmiocie odesłania poszkodowanych przestępstwem na drogę procesu cywilnego. Ostatecznie zatem roszczenie wobec poszczególnych stationes fisci przedawniło się odpowiednio w dniu 10 lipca 2005r. i 10 listopada 2010r. Sąd Okręgowy stwierdził także, że najpóźniej w dacie 9 listopada 2007r. powód wiedział, że orzeczenie o zwrocie pojazdy definitywnie nie będzie wydane.

***Jak już zostało to powiedziane, przesłanki rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia są spełnione, jeżeli poszkodowany ma świadomość postania szkody i wie o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie ma natomiast znaczenia kiedy poweźmie informacje o rozmiarach szkody, trwałości jej następstw lub możliwościach jej oszacowania. Właściwą chwilą w celu określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie”, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (zob. G.Bieniek. J.Gudowski, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, red. J.Gudowski, LEX el, uwaga 5 do art.442<sup>1</sup> k.c.).***

Zważywszy na niesporne okoliczności sprawy trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, przy czym trzyletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg najpóźniej w dniu 9 listopada 2007r., kiedy to powód definitywnie uzyskał wiedzę, że sąd karny nie zajmie się badaniem zagadnienia komu przysługuje prawo własności zatrzymanego pojazdu i że w celu rozstrzygnięcia tego sporu powinien wystąpić na drogę cywilną. Trzeba mieć na uwadze, że w razie wystąpienia przesłanki z art.230 § 2 in fine k.p.k. („Jeżeli wyniknie spór co do własności rzeczy, a nie ma dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia, odsyła się osoby zainteresowane

na drogę procesu cywilnego”) obowiązkiem prokuratora, a następnie sądu prowadzącego postępowanie karne, jest wydanie odpowiedniej decyzji procesowej, stanowiącej dla zainteresowanych sygnał co do sposobu ochrony ich praw naruszonych przestępstwem. Niewątpliwie sytuacja tego rodzaju w niniejszej sprawie wystąpiła skoro nie tylko powód, ale i F. D. utrzymywał, że przysługuje mu prawo własności przedmiotowego pojazdu. Słusznie też Sąd Okręgowy zauważył, że w toku postępowania karnego powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, którego zawiadomiono o terminie rozprawy, na której zapadło wspomniane postanowienie. Gdyby powód, należycie dbając o swoje sprawy, wystąpił na drogę postępowania cywilnego w najbliższym możliwym terminie, czego zresztą od uprawnionego wymaga art.120 § 1 k.c. i uzyskał korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, mógłby domagać się wydania zatrzymanego pojazdu i w zależności od jego stanu dokonać oszacowania ewentualnej szkody. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg dopiero z chwilą wydania postanowienia o wypłacie z depozytu sądowego kwoty 16.400zł, skoro nie podjął on żadnej czynności związanej z ustaleniem stanu prawnego tego pojazdu, co umożliwiłoby jego wydanie już przez sąd rozpoznający sprawę karną, bez konieczności wdrożenia procedury przymusowej sprzedaży. Skoro powód sam określił swoje roszczenie jako wynikające z bezprawnego zaniechania funkcjonariuszy Skarbu Państwa, polegającego na niewydaniu decyzji w przedmiocie zwrotu dowodu rzeczowego, należy stwierdzić, że stan, z którym łączył powstanie szkody, ustał najpóźniej z chwilą wydania stosownego postanowienia. Wprawdzie brak takiego postanowienia nie stanowił przeszkody dla wcześniejszego wystąpienia na drogę sądową przeciwko F. D. z żądaniem ustalenia, że to powodowi przysługuje prawo własności, jednak najpóźniej w dniu 9 listopada 2007r. powód powziął wiadomość, że uzyskanie orzeczenia cywilnego jest nieodzowne.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda, iż nie mógł on wcześniej wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym ponieważ to postępowanie karne miało dopiero przesądzić komu przysługuje własność pojazdu, a po drugie, bez wyczerpania drogi sądowej w celu odzyskania kwoty złożonej do depozytu nie mógł ustalić wysokości poniesionej szkody. Co do pierwszego z twierdzeń dość powiedzieć, że celem postępowania karnego nie jest rozstrzygnięcie kwestii cywilnych i nie inaczej było w sprawie, w toku której dokonano zatrzymania pojazdu powoda. Przeciwnie, z art.230 § 2 k.p.k. jednoznacznie wynika, że w wątpliwych wypadkach sąd karny ma wręcz obowiązek („odsła się”) skierowania zainteresowanych na drogę cywilną, co także w sprawie nastąpiło. Jeśli chodzi natomiast o drugi zarzut, jak już wspomniano wcześniej, obowiązek podjęcia działań koniecznych w celu ustalenia stanu prawnego zatrzymanego pojazdu spoczywał na powodzie, który ze swego zaniechania nie może obecnie wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Z tych przyczyn podzielić trzeba ostatecznie wniosek Sądu Okręgowego, iż zgodnie z art.442<sup>1</sup> k.c. dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu po upływie trzyletniego terminu, liczonego jednak od 9 listopada 2007r. Sąd Apelacyjny uwzględnił bowiem wywody pozwanego o tym, iż z uwagi na zasadę jednolitości Skarbu Państwa niedopuszczalne było odrębne ustalenie terminu przedawnienia dla każdej z jednostek organizacyjnych, z których działalnością roszczenie to pozostaje w związku.

Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia zwalniało Sąd od obowiązku badania czy wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, nie mniej jednak na marginesie należy podzielić argumentację Sądu Okręgowego, iż przesłanka bezprawności w ustalonym stanie faktycznym nie wystąpiła. Czyniło to zbędnym podejmowanie dalszych czynności procesowych w celu ustalenia wysokości szkody, a tym samym zarzut powoda o naruszeniu art.278 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okazał się niezasadny.

Z tych przyczyn na mocy art.385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako niezasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.99 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO del. Katarzyna Sznajder SSA Lucjan Modrzyk SSA Aleksandra Janas